



MUZEUM PAMIĘCI. WSZYSTKO, CO CHCIELIBYŚCIE WIEDZIEĆ O SZTUCE,
ALE BALIŚCIE SIĘ ZAPYTAĆ.
DZIEŁA SZTUKI OCZAMI OSÓB Z CHOROBAМИ OTEPIENNYMI.

MUZEUM: Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu.

DZIEŁO SZTUKI: Władysław Jarocki, „Hucułka”, ok. 1910, olej, tektura



PIERWSZA MYŚL: Piękne rzeczy tu u nas są, a to człowiek nie widział tyle lat.

TEMAT: Obraz kobiety. Olej.

ANALIZA: *Co jest na obrazie? Kobieta czy mężczyzna? Kobieta, nie mężczyzna, bo mężczyzna, za dużo tych kolorów, mężczyzna tulu nie ma. Trochę ludowy. Patrzy w dal. Co widać? Czepiec...No i ten szal. Kolorowy szal. Jakie kolory tu mamy? Niebieski. Przygaszona czerwień. Co przedstawiają te plamki? Róże może, nie wiem. Dobrze, kwiaty. Na głowie to. Taki piękny czepiec. Takie pióropusze są.*



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Wyspy
Pamięci
Fundacja
na rzecz standardów opieki
w chorobach otepiennych

Tak, na górze są piórka. Przystojna kobieta. Czeka na ukochanego. Albo niedziela. Jest sama. Nawet w oddali nie widać go. Widać kolczyki. Ma kolczyki. Takie srebrne. Szał ozdobny. Musiały się wystroić dla miłego. Wypatruje czego się spóźnia. Skąd Państwo wiedzą, że ona czeka na ukochanego? No widać, że ona tam gdzieś patrzy. No tak bez sensu by nie stała. No a jak miał przyjść narzeczony, to się każda chyba ubiera, nie? A Twój jak miał przyjść, to też się stroiłaś, nie? Oczywiście. To jest wiosna skoro tam są takie wielkanocne dekoracje (czepiec). Czy rama jest ważna w obrazie? Oczywiście, to musi być dostosowane

KONTEKST*: Kontekst przedstawiony przez Prowadzącą: Autor był bardzo zdolny, był uczniem Józefa Mehoffera oraz Leona Wyczółkowskiego. Lubił malować sceny ludowe, Hucułów.

NASTRÓJ: Czy chcieliby Państwo mieć ten obraz w domu? Mniejszy tak, bo takiego nie miałabym gdzie powiesić. *No i dlatego są Muzea, żeby przyjść popatrzeć na to, czego nie możemy mieć w domu. I powspominać.*

PYTANIE*:** *Spontaniczna wypowiedź Uczestników. Do czwartej klasy jak chodziłam, to ja tam u takiej pani mieszkalam, to tego, to ona tak lubiła..., to wiem, że ja tutaj byłam. Tu była ruina. Pięknie. A tu w środku, to ja nigdy nie byłam, to ja pierwszy raz to widzę. To cudne. A ja miałam dzisiaj nie iść do „przedszkola”, ale zadowolona jestem bardzo. Tego nie było, to robili. Cały czas robią. Moja Mama, Dziadkowie nawet nie wiedzieli, że takie coś jest, bo tam na wsi to skąd..Jaka tu cisza, jaki tu spokój, nie? Mój Tato przed wojną był wykształcony, pracował w Kasie Chorych ale kolega go ściągnął do innego miasta, tak jakby z Brzegu do Oławy, wiesz? I tam Tato zajmował się, ponieważ znał 5 języków, zajmował się...jechał do Lwowa, tam dzwonił za granicę, żeby kupowali takie te...te takie co są tutaj na obramowania może? Tak, to wszystko. Nie, to tutaj, te takie. A te piece. Tak, to wszystko było za granicą. Majatki, nie za złotem patrzyli tylko na to. Piękne. Popatrz jesteś tu i też widzisz jak on to..nawet lepiej, nawet lepiej widać . No ja np. nie widziałam tego, a teraz widzę, bardzo ładne, bardzo też duże zdolności ktoś miał..W raju jesteśmy. Ale to teraz też kosztuje to utrzymać.Peeewnie. Żeby to teraz nie zniszczyli coś. Fajnie. Powiem szczerze, ja tak nigdy nie jeździłam po innych miastach Jakieś wycieczki w szkole. A teraz zapominam, ja nie pamtam czasami jak się nazywam. Ja już nic nie pamiętam. Zaczyna mi się w głowie, nic nie pamiętam, nic. Mnie się przypomina z takich dziecięcych lat, tato miał 5 dzieci, córki miały średnie wykształcenie, dwóch było kolejarzy, jeden dyżurny ruchu i...Tato pracował w Kasie Chorych i jechał do Lwowa, bo tam można było dzwonić i zbierał zamówienia na takie kafle i dzwonił zagranicę.*

Szkoda, że Mama, jeszcze Babcia, nie Dziadek nie zobaczyły tego. Dziadek zawsze tylko w gazetach szukał takich rzeczy. Ale fajnie. Ja się tak cieszę, że zdążyłam. My z mężem chodziliśmy na wszystkie imprezy. Aaa, ja nie miałam z kim.

PODSUMOWANIE: No a jak miał przyjść narzeczony, to się każda chyba ubiera, nie?

*Wypowiedzi Edukator/ki/Edukatora zostały zapisane kursywą.

**KONTEKST - to co widzą, słyszą osoby z chorobą otępienną odnoszą najczęściej do personalnych doświadczeń, do swojego życia. Z tego względu, o ile nie zaznaczono w tekście inaczej, kontekst prezentowanej pracy nie odwołuje się do cech osobowych autora czy historycznych, kulturowych okoliczności, w których powstała.

***PYTANIE - osoba prowadząca podczas omawiania każdej pracy, moderuje rozmowę, tak aby uzyskać informację o życiu/doświadczeniach osobistych pozwalających poznać bliżej Uczestniczki/Uczestników.